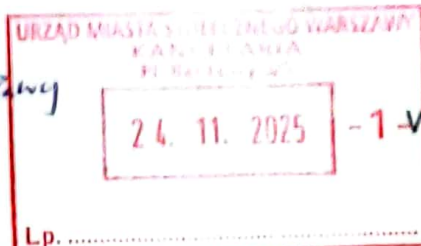


Sr. P. Renata Karnowska
Zastępczyni Prezydenta m.st. Warszawy



Warszawa, 20.11.2025

Szanowna Pani Prezydent,

Dziękujemy za obszerne odniesienie się do naszego listu otwartego. To ważne, że zdecydowała się Pani osobiście odpisać, choć wiemy, że jako Wiceprezydent odpowiedzialna za kluczowe obszary funkcjonowania naszego miasta otrzymuje Pani dużo różnego rodzaju petycji, apeli i listów. Niestety jednak jako autorzy tego listu mamy wrażenie, że nie zostaliśmy poprawnie zrozumiani oraz że nie odniosła się Pani do naszego głównego postulatu – zaniechania zwolnień nauczycieli przedszkolnych, dzięki zmniejszeniu liczebności grup przedszkolnych, w placówkach w których jest to możliwe.

Nasz list przygotowaliśmy widząc zjawisko zwolnień kadry przedszkolnej na skutek decyzji o liczebności grup – podejmowanych w Ratuszu. Warto przytoczyć tu dane przygotowane przez Panią w odpowiedzi na interpelację radnej Melanii Łuczak. We wrześniu ubył 102 etaty pedagogiczne w warszawskich przedszkolach, a jednocześnie liczba wakatów wśród pedagogów zmniejszyła się zaledwie o 57. Oznacza to, że likwidacje grup przedszkolnych nie dotyczą wyłącznie przedszkoli, w których brakuje pedagogów. Likwidowane są grupy w miejscach, gdzie jest problem z zebraniem 25 dzieci do grupy – nawet jeśli pracują tam pedagodzy! Na podstawie przygotowanych przez Państwa danych nie wiemy dokładnie ile nauczycielek zostało zwolnionych z pracy (rozumiemy, że nie wszyscy pedagodzy pracują na pełen etat) – ale wiemy, że 45 etatów nauczycielskich, które zniknęły, były jeszcze do sierpnia obsadzone.

Decyzje dyrekcji przedszkoli są zawsze podyktowane decyzjami dzielnicowych Wydziałów Oświaty, które wyznaczają konkretne liczby etatów do obsadzenia w związku z otwarciem konkretnej liczby grup. Jednak te dzielnicowe Wydziały Edukacji nie mają w tym zakresie wolnej ręki – organem prowadzącym wszystkich przedszkoli jest Prezydent m.st. Warszawy, którego kompetencje w zakresie edukacyjnym realizuje Pani. Jest to zatem Pani decyzja, że grupy w przedszkolach powinny być 25-osobowe a pozostałe przypadki traktuje się jak odstępstwa od reguły.

Wspomniała Pani Prezydent w odpowiedzi na nasz list o tym, że już teraz średnia liczebność grup wynosi 23 dzieci w oddziałach ogólnodostępnych. To że średnia liczebność grupy przedszkolnej wynosi 23, a nie 25 dzieci, jest efektem uporu poszczególnych dyrektorów placówek oraz burmistrzów dzielnicowych odpowiedzialnych za edukację, którzy bronią etatów nauczycielskich - a nie świadomej polityki w tym zakresie.

Trudno też, za celowe i przemyślane działanie, potraktować argument o tym, że „biorąc pod uwagę nieobecności, liczba dzieci uczestnicząca w zajęciach przedszkolnych jest jeszcze niższa”, a realnie na zajęcia uczęszcza 18-19 dzieci (w

oddziałach ogólnodostępnych). **To że dzieci w wieku przedszkolnym często chorują nie rozwiązuje problemu przepracowania kadry pedagogicznej w przedszkolach oraz niechęci rodziców do wyboru publicznych placówek przedszkolnych.** Wręcz przeciwnie – nauczycielki przedszkolne to jedna z grupy zawodowych najbardziej narażonych na częste zachorowania, które wymuszają liczne przerwy w pracy. Skoro więc z gromadzonych przez Ratusz danych wynika, że realnie do grup uczęszcza 18-19 to warto też dodać, że nie zawsze opiekuje się nimi pełen skład kadry pedagogicznej (bo część jest na zwolnieniach chorobowych).

Sporą część odpowiedzi na nasz list poświęciła Pani na krytykowanie istnienia kilkuosobowych grup przedszkolnych. Dowiadujemy się m.in., że „w zbyt małej grupie nie mogą się rozwinąć ważne mechanizmy charakterystyczne dla pojęcia <<grupa>>” oraz, że w przedszkolu „dzieci uczą się nawiązywania relacji rówieśniczych i uczestnictwa w grupie”. Przypominamy że nasz postulat dotyczy otwierania grup przedszkolnych o liczności od 15 do 18 dzieci – wtedy kiedy pozwala na to liczba kadry w danej okolicy. **Nawet uwzględniając wspomniane przez Panią nieobecności – oznaczałoby to, że grupie w jednym czasie byłoby ze sobą ok. 12-15 dzieci.** Nadal jest to liczna grupa rówieśnicza, spełniająca wszystkie zadania stawiane przed przedszkolem.

Znajdujemy się w kluczowym momencie, a naszym celem jest poprawienie codzienności konkretnych nauczycieli, rodziców, przedszkolaków. Decyzje, które będą zapadały w najbliższych miesiącach ukształtują przyszłość opieki przedszkolnej w Warszawie na kolejne lata. Każda zwolniona nauczycielka przedszkolna, to wielka strata dla Warszawy. Każde zamknięte przedszkole to bezpowrotna strata dla Warszawy. Czas poszukać realnych rozwiązań, które będą służyły Warszawianom – w zmieniających się realiach demografii i wyzwań wychowawczych młodych pokoleń.

Pozostajemy w kontakcie i do dyspozycji, gdyby chciała Pani Prezydent spotkać się z nami i porozmawiać o konkretnych rozwiązaniach. Wierzymy, że mamy wspólny cel – poprawę jakości edukacji i opieki dla najmłodszych warszawiaków oraz standardów pracy nauczycieli. Wierzymy, że odważne decyzje zwrócą się nam wszystkim.

Z wyrazami szacunku,



Agnieszka Krzyżak-Pitura – radna dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy



Jacek Grzeszak – radny dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy